

ODGŁOSY

Trudno uwierzyć

Handel i jego klienci do-
czekali się czasów, któ-
rych uciążliwość prze-
kroczyła już wszelkie dopu-
szalne granice. Prawie pu-
ste magazyny i półki, setki o-
czekujących przed sklepami
na dostawy, wreszcie kartki
na niektóre artykuły spożywe-
cze i przedpłaty na przemy-
słowe. Reglamentacja sprze-
dazy — wiązano z nią nadzieje
na usprawnienie zakupów —
często zawodzi. Życie bezli-
śnie obnaża słabe strony orga-
nizacji tego systemu zaopa-
trzenia. Jak w kalejdoskopie
zmieniają się decyzje i zarzą-
dzenia. Właściciel kartek nie
jest w stanie utrzymać w pa-
mąci wszystkich innowacji.
Skutek tego jest taki, że czę-
sto staje przed ladą bezradny.
Czy rzeczywiście nie ma re-
cepty na klarowną i ostatecz-
ną organizację sprzedaży to-
warów z przydziału? Dotych-
czasowe — niestety — wska-
zują, że niekiedy nie wie lewi-
ca, co czyni prawica. Inaczej
mówiąc — jeden resort roz-
strzyga sprawę, nie konsultu-
jąc jej z drugim. Oto najśwież-
szy przykład.

27 lipca prasa poinformowa-
ła, że od 1 sierpnia na kartki
sprzedawany będzie proszek
do prania. Ministerstwo Han-
dlu Wewnętrznego i Usług
przedstawiło szczegółową w
tej mierze instrukcję. Wszy-
stko zaktualizowało się już
po dwóch dniach, kiedy to spo-
łeczeństwo dowiedziało się o
odwołaniu reglamentacji o
miesiąc. Stosowny wniosek mi-
nister przemysłu, chemii i
lekkiego motoryzacji koniecz-
nością dostosowania gramatu-
ry opakowań do ustalonych
norm przydziału.

Jest to przykład działania
pochopnego, a kto wie, czy nie
bezwzględności. Wprost nie do
wiary, aby zapomnieć o poro-
zumieniu się w tak fundamen-
talnej kwestii. Oczywiście,
każdy błąd można naprawić.
Bezwzględnie trzeba jednak
strzec się przed jego popełnia-
niem.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Sprostowanie

We wczorajszym wydaniu „Gło-
su” zamieściliśmy informację o
przygotowaniach do wybudowa-
nia pomnika bohaterów Powsta-
nia Warszawskiego. Powstanie on
oczywiście w 40, a nie jak omył-
kowo podaliśmy w tytule infor-
macji, 30 rocznicę bohaterstwa
zryw. Przepraszamy.

Wiele miast i gmin chce „powrotu do macierzy”

Czy utrzyma się dotychczasowy administracyjny podział kraju?

(PAP) Na fali dyskusji to-
czącej się dziś w Polsce nie
brak głosów podważających
sensowność dokonanego w
1975 r. podziału terytorialnego
kraj. Znaną są przypadki pe-
tycji kierowanych przez lud-
ność, organizacje społeczne i
władze regionalne w sprawie
przeprowadzenia korekty
zmian, o których bez zasięga-
nia opinii mieszkańców przesa-
dziła ówczesna reforma. Wy-
powiadane są też niekiedy do-
mniemania, że należałoby przy-
wrócić dawną strukturę orga-
nizacyjną, lub udoskonalić za-
istniałą — poprzez zmniejsze-
nie liczby województw.

Jak się rzecz naprawdę
przedstawia oraz jak ją widzi
Ministerstwo Administracji,
Gospodarki Terenowej i Ochro-
ny Środowiska? Zarówno na-
desłane do tego resortu postu-
lata, jak i ewentualne działa-
nia dotyczą dwóch odrębnych
zagadnień: podziału wojew-
ództw na gminy i granic mię-
dywojewódzkich. 43 wnioski
ludności z 18 województw
zmierzają do reaktywowania
gmin zniesionych w latach
1975—1977 (zlikwidowano ich
wtedy 275), a 13 dezyderatów
z 10 województw wskazuje na
potrzebę powołania nowych
gmin na bazie dawnych grom-
ad. Postuluje się także m. in.
w niektórych sytuacjach „roz-
łączenie” miast i gmin posia-
dających wspólne organy wład-
zy i administracji.

Szeroko znany stał się —
dzięki energicznej kampanii —
problem terenów byłych po-
wiatów Choszczno, Międzybórz

i częściowo Dębno, które w wy-
niku reformy przeszły z woj.
szczecińskiego do woj. gorzow-
skiego. Z publikacji i rezolucji
wynika, iż zmiana ta naruszyła
tradycyjne więzi geograficzne,
gospodarcze i historyczne oraz
że obszary te nadal ciężko spo-
łecznie i ekonomicznie do re-
gionu, z którego zostały wyła-
czone.

Z kolei w woj. gorzowskim
wyrażany jest pogląd, że
oprócz negatywów są i pozytyw-
y, zaś powinna przeważać
szala strat i nowych kompli-
kacji. O „powrót do macierzy”
występują też np. Kutno i oko-
lice, Łęczyca i okolice, Ziemia
Miechowska, miasto i gmina
Wadowice, miasto i gmina
Wronki, a nawet poszczególne
wsie.

W Ministerstwie znalazło się
107 wniosków, w tym 8 od wo-
jewódów postulujących korek-
ty nieodzowne dla prawidłowe-
go funkcjonowania niektó-
rych jednostek gospodarki us-
połecznej, a 99 — od ludno-
ści domagającej się, przewa-
żnie w formie zbiorowych wy-
stąpień, zmiany przynależności
terytorialnej. Obliczono, że bi-
lans tych modyfikacji musiał-
by objąć prawie 17 000 kilome-
trów kw. i 1,5 mln osób, które
weszłyby — jak to się fa-
chowco określa — w „nowe
układy podporządkowania”, a
ponadto nie uniknięto by dodat-
kowych poprawek, by m. in.
nie doszło do powstania swo-
istych enklaw jakiegoś woje-
wództwa w innym wojewódz-
twie. Resort zaleca rozważę i
naukową analizę wszystkich as-

pektów każdej sprawy. PAN
opracowuje już odpowiednie
ekspertyzy, które mają być go-
towe za rok, stwarzając pod-
stawy do dalszych studiów i
rozstrzygnięć. Jednocześnie w
kwietniu i maju bieżącego ro-
ku prowadzono w terenie kon-
sultacje w związku z 43 wnio-
sami o przywrócenie gmin.
Uznano, że wymogi takie speł-
nia 20 jednostek — takich, w
których istnieją potwierdzone
przez rachunek ekonomiczny
warunki dla ich samowystar-
czalności i powstania infra-
struktury usługowej. Okazało
się przy tym, że w większości
pragnienie reaktywowania
gmin nie zrodziło się z jakichś
lokalnych ambicji, lecz przede
wszystkim z chęci zbliżenia rol-
ników do środków produkcji,
punktu zbytu, do ośrodka wła-
dy itd. W miejscowościach, w
których wspólnie z wojewodami
udało się usprawnić dojazd
oraz zorganizować usługi,
wnioskodawcy odstąpili od
swoich zamiarów.

Jeśli chodzi o stanowisko re-
sortu, to — z jednej strony —
uwzględnia się okoliczność, iż
tworzenie nowych województw
następowało już w okresie za-
rządzających się w kraju trud-
ności i nie wszystkie zamierze-
nia, jakie miały być realizowane,
z tym że niektóre zjawiska po-
zytywne są bezsporne, a z dru-
giej — iż z powodu szybkiego
przygotowywania zmian podziału
administracyjnego popełniono
przy wytyczaniu nowych
granicy szeregi uchybień i błę-
dów.

Giełda „Agromy” w Kaliszu

Na razie rolnik ma niewiele poza deklaracjami

INFORMACJA WŁASNA

Przez trzy dni (27—29 lip-
ca) kaliska „Agroma” próbo-
wała znaleźć jak najwięcej
producentów części zamien-
nych potrzebnych rolnictwu.
Na urzędowej w przedsiębior-
stwie wystawie pokazano po-
nad 400 przykładów czę-
ści, których najbardziej
brakuje. Niestety, chętnych
do ich wykonania nie

było wielu: podpisano zale-
dnie kilkanaście umów wstęp-
nych, zobowiązując się dostar-
czyć około 40 pozycji, których
wartość wyniesie ponad 100
milionów złotych. Będą to
części do ciągników (maski,
drzwi do kabin, przerywacze
kierunkowskazy i inne). Do
Kaliska przyjechało około 100
producentów; sporo z nich je-
dnakże tłumaczyło się zbyt ma-
łymi możliwościami. (ewi)

Ujęcie gwałciiciela

(PAP) Funkcjonariusze Milicji
Obywatelskiej w Lublinie zatrzy-
mali grasującego od kilku mie-
sięcy wielokrotnego gwałciiciela,
sprawcę rozbojów i kradzieży —
28-letniego Jana S. Jak dotych-
cas ustalono, w okresie od mar-
ca do lipca br. dokonał on gwał-
tu na siedmiu kobietach, w tym
dwóch dziewczynkach w wieku
13 i 14 lat. Ofiary obrabował tak-
że z pieniędzy i biżuterii. Prze-
stępa „działal” zawsze wieczo-
rami na szosie wiodącej z Lubli-
na do Lubartowa dokąd udawał
się kradzionymi samochodami, do
których zapraszał przygodne au-
tostopowiczki. Następnie wywoził
i na boczne drogi, terrorizował
nożem lub brzytwą.

Szczegółowe śledztwo w tej spra-
wie prowadzi Prokuratura Woje-
wódzka w Lublinie.

Dyskusja kolejarzy w Poznaniu

Co mówiono na IX Zjeździe o problemach transportu

INFORMACJA WŁASNA

Przedstawiciele środowiska
kolejarskiego Poznania spotka-
li się wczoraj ze swoimi dele-
gatami na IX Zjazd PZPR z
dzielnicy Wilda — Henrykiem
Grzelakiem (naczelnik Stacji
PKP Poznań—Główny) i Hen-
rykiem Nadziejko (sekretarz
KD PZPR). Omawiając przebieg
obrad zjazdowych skoncentro-
wali się oni na sprawach, któ-
re dotyczyły transportu, kolejo-
wego zaś w szczególności. Na
ten temat, choć nie tylko, udzieli-
li też wielu wyjaśnień na
liczne pytania.

Poinformowali, że w zespołach
zjazdowych dyskutowano m. in. o
przyszłości kolejnictwa. Wyrażono
bowiem obawy, że jego dotychcza-
sowe funkcjonowanie — i tak czę-
sto wadliwe — ulegnie nębowem

dalszemu pogorszeniu z powodu
prawie marginalnego traktowa-
nia problemów transportu. A nie-
dostatków rozmaitych części, sprze-
tu i paliw mogą dać dotkliwie o
sobie znać w gospodarce.

Delegaci na Zjazd poinformowa-
li też o zapowiedzi podczas jego
obrad, że przygotowywana jest re-
organizacja PKP. Oczywiście, ja-
kiekolwiek reorganizacje są w o-
becnej sytuacji niepożądane, lec-
ta w przekonaniu Ministerstwa Ko-
munikacji jest nieodzowna. Utwor-
zonych ma być 19 jednostek tere-
nowych (jeszcze nie nazwanych) i
jedna centralna zamiast wielu
szczebli w tym resorcie. Nadto za-
powiedziano, że przygotowywana
jest podwyżka stawek opłat za
przewozy kolejowe — znacząca do-
tyczyć będzie towarowych (o oko-
ło 160 procent) i przewidywana
jest z początkiem przyszłego roku,
zaś do jego końca nastąpić ma pod-
niesienie cen biletów pasażerskich.
(bop)

„Epoka Literacka”

(PAP) Ukazał się pierwszy nu-
mer czasopisma „Epoka Literacka”.
Inicjatorem jego wydawania
jest klub pisarzy Stronnictwa De-
mokratycznego.

„Epoka Literacka”, która uka-
zuje się w nakładzie 1500 egzem-
plarzy zawiera w I numerze frag-
menty prozy, esej, poezje.

Założenia programowe cza-
sopisma charakteryzuje przewo-
dzący kolegium redakcyjnego
Cezary Leżański w artykule pt.
„Początek epoki literackiej”, w

którym stwierdza, że po raz pierw-
szy w historii SD, ukazujące się
pismo literackie wydawane przez
stronnictwo, poświęcone wyłącz-
nie twórczości pisarskiej. Jest ono
szeroko otwarte na różne idee li-
terackie, na różne spojrzenia pi-
sarskie. Chce służyć wszelkim war-
tościom i barwom twórczości,
chce być godne pisarzy walczą-
cych piórem o wielkie wartości
demokracji, tolerancji, godności
człowieka, wielkości i swobody
ducha narodowego.

To nauka jest od „Żuka”

Dzieci spryskane kwasem bo kierowcy się śpieszyło

(PAP) Na głównej arterii
Trójmiasta — ul. Grunwaldz-
kiej w Oliwie — zdarzył się
wypadek w wyniku którego
grupa dzieci opryskana została
kwasem siarkowym. Z przejeź-
dającego samochodu „Żuk”
należącego do POM w Żukow-
wie, a prowadzonego przez Je-
rzego L. wyłało się na jezdnię
około 60 litrów kwasu siarko-
wego. Był on przewożony w
szklanych balonach, niestara-
nie zabezpieczonych. Kierowca
zorientowany się w sytuacji,
zatrzymał się i poprawił zamo-
cowanie pozostałych balonów,
ale nie zainteresował się pozo-
stałą na jezdni kałużą kwasu,

rozlanego koło przejścia dla pie-
szych. W momencie gdy przy-
jeździec oczekiwała na zmia-
nę świateł grupa dzieci z kolo-
nii letnich zakładu „Ema-
Indukta” z Bielska-Białej, w
kałużę wjechał autobus. Dzie-
ci zostały opryskane kwasem
siarkowym, w wyniku czego 27
z nich doznało lekkich oparzeń
i po udzieleniu pomocy lekar-
skiej wróciło na kolonie.

Kierowca „Żuka” został za-
trzymany w areszcie. Dochodzą
nie prowadzi wydział ruchu
drogowego KM MO w Gdań-
sku. Kałuża kwasu siarkowego
została natychmiast zlikwidowa-
na.

We wrześniu kolejna szansa

Pozostało wolnych prawie 500 miejsc w trzech poznańskich uczelniach

INFORMACJA WŁASNA

Dokładne przyczyny tego sta-
nu rzeczy niechaj ustala nau-
kowcy i dydaktycy — fakt jest
jednak faktem, iż w wielu
polskich uczelniach po lipco-
wej rekrutacji na studia po-
zostało sporo wolnych, nieob-
sadzonych w wyniku egzami-
nów wstępnych miejsc. Decy-
zją ministra nauki, szkolnic-
twa wyższego i techniki — o-
soby którym nie powiodło się
w lipcu, a także, maturzyści,
którzy nie ubiegali się o in-
deks, mogą spróbować dostać
się na studia we wrześniu.
14 IX odbędą się bowiem w
kilkudziesięciu polskich szko-
łach wyższych dodatkowa re-
krutacja. Przewidziano ją tak-
że w trzech uczelniach poznań-
skich, które nie obsadziły
limitu miejsc na studia; pozo-
stało tutaj do zdobycia 477 in-
deksów.

W Uniwersytecie im. Ada-
ma Mickiewicza są 32 wolne
miejscia na fizykę, 22 — na
chemię i 7 — na filologię ro-
syjską.

W Akademii Rolniczej moż-
na spróbować szczęścia na tech-
nologię drewna, gdzie nie ob-
sadzono 32 miejsc oraz na me-
liorację, gdzie pozostało 18 wo-
lnych miejsc.

Zaledwie na trzech kierun-
kach został wypełniony limit
miejsc po lipcowych egzami-
nach wstępnych w Politechni-
ce Poznańskiej. Na pozosta-
łych są następujące ilości wol-
nych miejsc: na architekturę
— 15 (tylko dla tych kandyda-
tów, którzy zaliczyli wcześniej
egzamin z rysunku), na bu-
downictwo dróg, ulic i lotnisk
oraz dróg żelaznych — łącznie
31, na elektrotechnikę —
61, na mechanikę — 159, na
chemię — 23, na inżynierię
materiałową — 17, na podsta-
wowe problemy techniki — 17,
na organizację i zarządzanie
przemysłem — 43.

Podania o przyjęcie na I
rok studiów w ramach dodat-
kowej rekrutacji złożyć trze-
ba do 10 września w poszcze-
gólnych uczelniach. (wig)

telefony donoszą....

● Na Jeździe Strzyewskim w
województwie pilskim utonęła 21-
letnia studentka z Bydgoszczy,
pełniąca funkcję instruktorki w
Klubie Pletwów. Do tragicz-
nego wypadku doszło podczas tre-
ningu, gdy nurkowała na głąbo-
kości 15 metrów.

● W Józefowie (w wojewódz-
twie kaliskim), traktorzysta zaje-
chał drogę „Żukowi”, który ude-
rzył w wóz konny. Na skutek
wstrząsu potoczyły się z samo-
chodu beczki z piwem i przy-
gniotły 82-letniego woźnicę. Po-
niósł on śmierć na miejscu.

● Zwarcie w instalacji elek-
trycznej spowodowało, że w Ko-
ninie zapalił się podczas jazdy sa-
mochód marki „Star”. Pastwa
płomieni padła kabina samochodu
wraz z wyposażeniem. Straty
oceniła się na około 100 000 zł.

● Na ul. Poniatowskiego w
Kole odniósł obrażenia mężczy-
zna, który wpadł pod samochód,
gdy nagle wszedł na jezdnię.
● W Bekowie doznała obrażeń
48-letnia kobieta. Została ona po-
trafiona przez pociąg relacji Pila
— Bydgoszcz, gdy przechodziła
niostrożnie przez tor.

● W Niekursku w pobliżu
Trzcianki został potrącony przez
„Nysę” 9-letni rowerzysta. Stwier-
dzono u niego wstrząs mózgu i
obrażenia. (b)

W procesie przywódców KPN o „pełzającej rewolucji”

(PAP) Wczoraj w kolejnym
dniu procesu kierownictwa
Konfederacji Polskiej Niepodle-
głej, kontynuował swoje wy-
jaśnienie Leszek Moczulski.
Tym razem skoncentrował się
on na przedstawieniu działań
zmierzających do utworzenia
tzw. wolnych związków zawo-
dowych, niezależnego ruchu
chłopskiego i studenckiego. W
tym kontekście, przypomniał,
że w 1978 r. opublikowany zo-
stał apel „Komitetu Założyciel-
skiego Wolnych Związków Za-
wodowych” w Katowicach.
Konceptję utworzenia tych
związków zawodowych uzna-
no później za nierealną.
Z tego też powodu opara-
cowano konceptję organizowa-
nia tzw. komisji robotniczych,
które w odróżnieniu od ruchu
związkowego zajmowałyby się
tylko bezpośrednimi, doraźnymi
zadaniami.

Tworzenie wolnego ruchu
związkowego, chłopskiego i stu-
denckiego było, według słów
oskarżonego, kolejną fazą rea-

lizacji w praktyce koncepcji
„pełzającej rewolucji”. Chodzi-
ło o wysunięcie programu po-
litycznego na czoło wszystkich
programów.

Tego dnia sąd ustosunkował
się do zgłoszonego wcześniej
przez Romualda Szeremietie-
wa pytania, czy w polskim sys-
temie prawa istnieje pojęcie
„wzięcia politycznego”, stwierdza-
jąc, iż stosowne przepisy nie
wprowadzają rozróżnienia w
zależności od rodzaju stawia-
nych zarzutów. Wobec drugie-
go wniosku R. Szeremietiewa,
dotyczącego umożliwienia os-
karżonemu przedstawienia przy-
pomocy środków masowego
przekazu swojego stanowiska
wobec — jak to stwierdzono —
trwającej kampanii oszczerstw
zadanych, że decyzję doty-
czącą wywiadu dla prasy może
podać dopiero po zwrocie-
niu się z taką prośbą przez
przedstawiciela konkretnej re-
dakcji.

W czwartek dalszy ciąg pro-
cesu.

Ślub stulecia w Londynie

Książę Karol w nowej roli

(PAP) Następca tronu bry-
tyjskiego, 33-letni książę Char-
les poślubił w środę lady Dia-
nę Spencer. Uroczystość odby-
ła się w katedrze Świętego Pa-
wła w Londynie, a ślubu udzielił
arcybiskup Canterbury, dr
Robert Runcie.



Poznańskie Biuro Prognoz Insty-
tutu Meteorologii i Gospodarki
Wodnej przewiduje na dziś za-
chmurzenie umiarkowane lub du-
żę, miejscami opady deszczu. Tem-
peratura maksymalna od 18 do 20
stopni, minimalna od 12 do 14 sto-
pni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano
następujące temperatury: w Ka-
lszu 18 stopni, 18 stopni, w Les-
nie 16 stopni, w Pile 20 stopni i w
Poznaniu 19 stopni; ciśnienie 754,5
mm, czyli 1006 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Andrzej Skrzypczak.
Nr indeksu 35028, P-14

„Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju”

Tezy uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR

(PAP) Nakładem „Trybuny Ludu” opublikowany został „Program rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji społeczno-gospodarczej kraju”, przyjęty jako uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Poniżej publikujemy niektóre tezy programu.

ŹRÓDŁA I CHARAKTER KRYZYSU

● Na obecny kryzys złożyło się zarówno działanie wadliwych mechanizmów, jak i błędy i winy konkretnych ludzi, sprawujących władzę. Jednocześnie usuwanie przyczyn personalnych i strukturalnych stworzyło gwarancję przed powtórzeniem się kryzysów przyszłości.

● Tem kryzysu były odstępstwa od zasad socjalizmu w praktyce politycznej. Brak było spójnej koncepcji rozwiązywania sprzeczności w stosunkach społeczno-ekonomicznych.

● Ograniczanie ludowladztwa i samorządu i przejmowanie władzy rzeczywistej przez aparat wykonawczy prowadziło do coraz gorszej polityki kadrowej. Pogłębiał się rozdźwięk między władzą a społeczeństwem. Sytuacja ta ułatwiała działalność przeciwników socjalizmu. Spiętrzenie zagrożeń dla socjalizmu jest jednocześnie zagrożeniem dla bytu państwowego. Wszyscy musimy mu się przeciwstawić.

● Z wadliwego funkcjonowania władzy wywodziły się negatywne zjawiska w gospodarce.

● Protest klasy robotniczej przeciw wynaturzeniom systemu i odejściu od uniwersalnych zasad socjalizmu był w pełni uzasadniony. W wyniku tego protestu i limit politycznej VI Plenum potworzyły się perspektywy gruntownej odnowy socjalistycznej. Procesowi tej odnowy może przewodzić tylko partia. Musi ona kontynuować proces wewnętrznej odnowy i odzyskiwać zaufanie społeczeństwa.

● Jednym z ważnych warunków wiarygodności partii jest wyjaśnienie dramatycznych wydarzeń w powojennej historii kraju. IX Zjazd zobowiązuje KC PZPR do powołania komisji dla wyjaśnienia ich okoliczności.

PARTIA KLASY ROBOTNICZEJ I NARODU — PARTIA SOCJALISTYCZNEJ ODNOWY

● Przewodnia i kierownicza rola marksistowsko-leninowskiej partii jest niezbędnym warunkiem rozwoju socjalizmu w Polsce.

● Podstawą ideową działalności PZPR jest teoria marksizmu-leninizmu. Zadaniem partii jest zbudowanie socjalizmu. Podstawowym narzędziem panowania klasy robotniczej jest państwo socjalistycznej demokracji, wobec której partia pełni rolę kierowniczą. Opowiadamy się za wyznaczeniem przez partię celów

strategicznych i umacnianiem kontrolnych funkcji partii. Zasadniczym warunkiem wyjścia z kryzysu politycznego jest odbudowa autorytetu partii w społeczeństwie. Działalność partii musi koncentrować się na realizacji idei i wartości ideologii socjalistycznej. PZPR jest głównym gwarantem niepodległości i suwerenności, głównym obrońcą historycznych zdobyczy socjalizmu. Nieodłączną cechą partii jest wierność ideałom patriotyzmu i internacjonalizmu.

● Siła partii wyrasta z wierności ideałom i zasadom marksizmu-leninizmu, z demokratycznego życia wewnętrznego ze ścisłej więzi z klasą robotniczą i społeczeństwem. Bez oparcia działań na szerokim froncie patriotycznych sił postępu i demokracji — nie można wyprowadzić kraju z kryzysu.

● Prawa i obowiązki członków partii, całość norm jej życia wewnętrznego oraz ramy swobody krytyki i dyskusji wyznaczają leninowskie zasady centralizmu demokratycznego.

● Organizacje partyjne muszą zwrócić szczególną uwagę na kształtowanie składu osobowego partii i jakości jej szeregow. Niedopuszczalne jest forsowanie wzrostu ilościowego partii.

● Partia przyjmuje w swe szereg także wierzących ludzi pracy, opowiadając się jako całość za światopoglądem naukowym.

● Zjazd zobowiązuje partię do upowszechniania postaw internacjonalistycznych, pogłębiania braterskiej więzi narodu polskiego z narodami ZSRR, państw socjalistycznych i międzynarodowymi siłami postępu społecznego.

ROZWÓJ SOCJALISTYCZNEJ DEMOKRACJI I SAMORZĄDNOŚCI, UMACNIANIE PRAWORZĄDNOŚCI W SŁUŻBIE LUDZI PRACY

● Odbudowa i umacnianie zaufania między społeczeństwem a władzą może postępować jedynie w warunkach demokracji socjalistycznej. Warunkiem rozwoju demokracji socjalistycznej jest silne państwo i obywateli, służebny wobec obywateli, sprawny i skromny aparat państwowy.

● Partia podejmuje działania zapewniające faktyczną nadrzędność władz ustawodawczych nad wykonawczymi. Partia deklaruje dobrą wolę i otwarty, partnerski stosunek do całego ruchu związkowego. Członkiem partii nie może zostać ten, kto, by jakiegokolwiek grupy w związkach zawodowych zmierzał do przekształcania ich w instrument walki z socjalizmem. Zjazd zobowiązuje KC do podjęcia inicjatywy opracowania, w przyszłości, projektu zmian ordynacji

wyborczej do Sejmu i rad na rodowych, które powinny sprzyjać umacnianiu zasad ustrojowych socjalizmu i demokracji życia społeczno-politycznego.

● Zjazd deklaruje, że przewodnia i kierownicza rola partii powinny być urzeczywistniane w ramach obowiązujących praw, przy pełnym zapewnieniu konstytucyjnej roli organów przedstawicielskich i wykonawczych.

● Szczególnie ważną sprawą jest tworzenie i aktywizowanie ogólnonarodowego frontu sił dobrej woli, rozsądku i patriotycznej odpowiedzialności. Kluczowa rola tej współpracy powinna znaleźć wyraz w nowej formule FJN. Zjazd wyraża szacunek i uznanie dla patriotycznej postawy Kościoła.

● Zjazd opowiada się za dalszym rozszerzeniem jawności życia publicznego, za systematycznym i rzetelnym informowaniem społeczeństwa.

● Proces socjalistycznej odnowy wymaga wszechstronnej umocnienia zasad praworządności. Zjazd opowiada się za przyspieszeniem prac legislacyjnych dotyczących podstawowych problemów społecznych i ekonomicznych.

● PZPR aktywnie kształtuje obronność państwa. Umacnianie obronności na gruncie niepodległości i przynależności do Układu Warszawskiego to jedno z naczelnych zadań programu i praktycznej działalności PZPR.

MŁODE POKOLENIE POLSKI SOCJALISTYCZNEJ

● Sprawy młodzieży będą otoczone szczególną troską i uwagą wszystkich ogniw partii i organów państwa. — Podstawowym obowiązkiem wychowawczym partii wobec młodego pokolenia jest walka o przywrócenie jego wiary w prawdziwość i rzetelność idei, które partia głosi. Podstawowym założeniem polityki społecznej państwa musi być istotna poprawa warunków życia młodzi i młodych rodzin.

● Partia sprzyjać będzie aktywnemu udziałowi młodzieży w życiu społecznym i politycznym. Zjazd popiera koncepcję powołania przy Radzie Ministrów Komitetu do spraw Młodzi. Partia zwraca się do socjalistycznych związków młodzieży o wzmożenie wysiłków na rzecz jednolitej politycznej i ideowej młodego pokolenia w służbie socjalistycznej ojczyźnie.

KIERUNKI PRZEWYCIĘŻANIA KRYZYSU, STABILIZOWANIA GOSPODARKI KRAJU ORAZ URZECZYWISTNIENIA ZASAD SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

● Obowiązkiem partii, jest wdrażanie reformy gospodar-

czej jako zasadniczego warunku powodzenia programu wyjścia z kryzysu. Zjazd aprobuję „Kierunki reformy gospodarczej”. Zjazd aprobuję kierunki przewyższania kryzysu i stabilizowania gospodarki za pomocą przedłożonego przez rząd programu.

● Działania zmierzające do osiągnięcia równowagi pieniężnej — rynkowej powinny spowodować wzrost produkcji rynkowej. Zjazd uważa za uzasadnione przeprowadzenie reformy cen detalicznych w powiązaniu ze sprawiedliwą rekompensatą.

● W celu osiągnięcia poprawy płacniczej kraju niezbędny jest przyspieszony rozwój produkcji eksportowej.

● Ważnym czynnikiem przyczynienia kryzysu jest zacieśnienie współpracy z ZSRR i innymi krajami RWPG.

● W polityce inwestycyjnej niezbędna jest koncentracja środków na celach wiodących: gospodarka żywnościowa i mieszkaniowa, intensyfikacja eksportu, rozbudowa bazy paliwowej — energetycznej i surowcowej, ochrona zdrowia i środowiska naturalnego oraz oświaty i kultury. W polityce za trudnienia rząd powinien respektować zasady gwarantujące każdemu obywatelowi prawo do pracy. Najważniejszym zadaniem warunkującym przewyższanie kryzysu jest zwiększenie produkcji paliw, energii i surowców oraz oszczędne gospodarowanie nimi. Długofalową politykę społeczną partii określają następujące zasady: wynagradzanie według w

niłki pracy, stwarzanie warunków do osiągnięcia przez każdą rodzinę co najmniej minimum socjalnego, zabezpieczenie społeczne i pomoc socjalna emerytom, inwalidom i osobom niesprawnym, dążenie do zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania, zagwarantowanie opieki zdrowotnej oraz odpowiednich warunków pracy i wypoczynku, urzeczywistnienie równego startu życiowego młodzieży, jawne i sprawiedliwe porcje dochodów.

RZECZYWISTE PIERWSZENSTWO DLA ROLNICTWA I POPRAWY WYŻYWIENIA NARODU

● Zjazd nadaje najwyższą rangę sprawom wyżywienia. Rolnictwo jest jedno, a cała gospodarka narodowa musi służyć potrzebom jego rozwoju. Niezbędne jest zwiększenie w bieżącej 5-letniej kadencji inwestycyjnych na rolnictwo i przemysł spożywczy do poziomu 30 procent ogółu nakładów. Wszystkim sektorom rolnictwa zapewnione będą jednakowe społeczno-ekonomiczne warunki funkcjonowania i rozwoju. Ograniczyć należy do niezbędnego minimum przekazywanie ziemi na cele nierolnicze. Obrót ziemią przekazany będzie pod kontrolę samorządu i załóg. Zjazd potwierdza nienaruszalność

chłopskiej własności i prawne gwarancje jej dziedziczenia. Państwo sprzyjać będzie umacnianiu się państwowych i rozwojowi spółdzielczych gospodarstw rolnych.

● Zjazd opowiada się za przestrzeganiem nienaruszalnej zasady stałej i należytej opłacalności produkcji rolniczej.

● Zjazd opowiada się z całą mocą za socjalistyczną odnową wsi. Symbolem tej odnowy jest odradzanie się samorządu rolniczego. Partia nadal wspierać będzie rozwój kółek rolniczych. Bardzo duże znaczenie mieć będzie współdziałanie NSZZR zrzeszonych w kółkach rolniczych z NSZZRI „Solidarność” oraz innymi organizacjami związkowymi.

● Zjazd stoi na gruncie jednakowego dostępu ludności miast i wsi do dóbr cywilizacyjnych. Opowiada się za zrównaniem warunków socjalnych mieszkańców miast i wsi.

● W poprawie wyżywienia społeczeństwa ważna rola przypada przemysłowi rolno-spożywczemu.

ROZWÓJ KULTURY, OŚWIATY I NAUKI ORAZ POSTĘP TECHNICZNY

● Kultura, oświata i nauka stanowią równocześnie cel i siłę rozwojową socjalizmu. Kultura polska rozwija się w warunkach ścierania się różnorodnych nurtów ideowych i światopoglądowych.

● Zasadniczą miarą rozwoju kultury społeczeństwa, jest wzrost zasięgu i jakości uczestnictwa mas pracujących w jej tworzeniu i odbiorze.

● Wśród czynników społecznych, od których zależy rozwój kultury decydujące znaczenie ma wydłużenie rozszerzenia jej samorządności. Zjazd zaleca rozważenie potrzeby powołania ogólnopolskiej rady kultury.

● Należy przerwać spadek nakładów na kulturę i zapewnić ich stały wzrost.

● Zadaniem członków partii w środowiskach twórczych, ciałach przedstawicielskich i w społecznym ruchu kulturalnym jest reprezentowanie polityki partii. Zjazd oświadcza, że partia pragnie pozyskać do realizacji celów polityki kulturalnej najwybitniejszych przedstawicieli środowisk twórczych, intelektualistów i artystów.

● Zjazd stwierdza, że rozwój oświaty i wychowania jest nieodzownym czynnikiem postępu społecznego i gospodarczego. Celem partii jest upowszechnienie wykształcenia średniego młodzieży. Zjazd zobowiązuje KC do inspirowania działań rządu zmierzających do poprawy warunków pracy szkół i nauczycieli. Wymaga to szybkiego opracowania rządowego programu poprawy bazy materialno-technicznej szkolnictwa i wiąże się z podwojeniem wydatków na oświatę z budżetu państwa w okresie kilkuletnim.

● Konieczne jest prowadzenie prac nad przyszłościowym modelem systemu oświatowo-wychowawczego. Zjazd zaleca rozważenie potrzeby powołania rady oświaty.

● Partia konsekwentnie bronić będzie świeckiego charakteru szkoły, jako konstytucyjnej zasady ustroju PRL.

● Partia umacniać będzie społeczny prestiż nauczyciela i jego autorytet w społeczeństwie. Rola nauki musi stale rosnąć. Konieczne jest opracowanie raportu o stanie nauki i perspektywicznego programu rozwoju nauki i techniki.

● Realizacja zadań stawianych przed nauką wymaga m.in. stworzenia warunków rozwoju samorządności i autonomii środowisk naukowych. Warunkiem spełniania przez naukę jej społecznych zadań jest swoboda wyrażania opinii i ocen naukowych. Partia oczekuje pomocy ludzi nauki.

DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZY-NARODOWA PARTII I PAŃSTWA

● IX Zjazd PZPR potwierdza podstawowe zasady polityki zagranicznej partii i państwa, które służyły niepodległości i bezpieczeństwu socjalistycznej ojczyźnie.

● PZPR będzie działał na rzecz dalszego umacniania i rozszerzania braterskich stosunków z KPZR i partiami komunistycznymi państw socjalistycznych. PZPR nadal dążyć będzie na rzecz umocnienia jednolitego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

● Priorytetowym zadaniem naszej polityki zagranicznej jest utrwalanie pozycji Polski we wspólnocie państw socjalistycznych oraz aktywne umacnianie jej jednolitego. Polska będzie nadal dążyć do realizowania skoordynowanej polityki państw socjalistycznych. Polska będzie nadal dążyć do rozwijania stosunków i dialogu i wzajemnie korzystnej współpracy z państwami o odmiennym ustroju społecznym. Będziemy wnosili wkład w umocnienie bezpieczeństwa, pogłębianie odprężenia i zahamowanie wyścigu zbrojeń.

● Polska w pełni popiera doniosłe inicjatywy pokojowe XXVI Zjazdu KPZR i apel Rady Najwyższej ZSRR. Polska będzie dążyć do urzeczywistnienia postanowień Aktu Końcowego KBWE, m.in. poprzez zwołanie w Warszawie konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

● Realizacja uchwały będzie ostatecznie uzależniona od rezultatów produkcji, od skutecznego wprowadzania w życie reformy gospodarczej. Materialna gwarancja osiągnięcia celów określonych w uchwale stanowić będzie dochód narodowy, wytworzony przy dobrze zorganizowanym wysiłku całego narodu, w warunkach ładu, porządku i pokoju społecznego.

(PAP) Na nowo organizowanemu Ministerstwu Górnictwa i Energetyki podlegają dziedziny o najbardziej podstawowym znaczeniu dla gospodarki kraju. O problemach swego resortu mówi minister górnictwa i energetyki — gen. dyw. Czesław Piotrowski w rozmowie z dziennikarzem PAP.

— Kilka tygodni — to okres zbyt krótki, aby pisać o generalnych koncepcjach zwiększenia wydobywania węgla kamiennego, czy też przyrostu mocy energetycznych w elektrowniach. Chciałbym natomiast postawić pytanie, co uważa pan obecnie za swoje najpilniejsze zadanie?

— Sprawa najważniejszą jest dla mnie teraz opracowanie nowej struktury organizacyjnej ministerstwa, w taki sposób, aby zachować ciągłość funkcjonowania resortu i nie „zgubić” żadnego z podstawo-

wych problemów. W przypadku energetyki chodzi więc o odpowiednie przygotowanie jej do najbliższego szczytu jesienno-zimowego, a w górnictwie — o maksymalne zaspokojenie zapotrzebowania na węgiel kamienny.

Opracowaliśmy już zarys takiej struktury. Z dwóch dotychczasowych ministerstw (górnictwa oraz energetyki i energii atomowej), szanując ich tradycje, zamierzamy utworzyć jednolity organizm wiążący oba te piony.

— W jakiej mierze te zmiany uwzględniają już założenia przyszłej reformy gospodarczej?

— Na obecnym etapie trudno jeszcze twierdzić, że nowe ministerstwo będzie czymś całkowicie odmiennym od dotychczasowych. Nakładamy się bowiem na rozbudowany aparat

Reformujemy energetykę, ale bez awanturnictwa

Rozmowa z ministrem gen. dyw. Cz. Piotrowskim

niższych szczebli — jednocześnie i przedsiębiorstwa — który dotychczas nie został zreformowany i który (zwłaszcza w energetyce) musi zachować pełną dyspozycyjność. Obecnie więc możemy zrealizować przede wszystkim te postulaty reformy, które mówią o konieczności ścisłego powiązania energetyki z górnictwem węglowym oraz o ograniczeniu zatrudnienia w administracji centralnej. Zakładamy, np. zmniejszenie liczby zatrudnionych w nowym ministerstwie (w stosunku do dwóch dotychczasowych) o ponad 40 proc., czyli ponad 300 osób. Poza tym zamiast 36 departamentów, będzie ich tylko ok. 20. I dalej: zamiast 12 ministrów i wice ministrów, w nowym ministerstwie będzie już tylko 6 wice ministrów i jeden minister.

— Po jednym z pańskich występów pojawiły się komentarze, że reorganizacja ministerstwa niczego nie zmienia — łącząc jedynie mechanicznie dwa różne urzędy. Podobne zarzuty adresowane są zresztą i do innych nowych ministerstw...

— Tego typu stwierdzenia są całkowicie oderwane od realiów. Ministerstwo to jeszcze nie resort. To tylko urząd i nie może on funkcjonować, nie licząc się z rzeczywistością. Tymczasem terenowe jednostki resortowe: zjednoczenia

i przedsiębiorstwa dawnej energetyki i dawnego górnictwa — w dalszym ciągu działają w oparciu o stare podstawy prawne. Zreformowanie tej struktury będzie możliwe dopiero po wejściu w życie ustawy o przedsiębiorstwach oraz o samorządzie. Wówczas konieczny będzie drugi etap reorganizacji ministerstwa, określający jego ostateczny kształt. Wtedy też będzie można zastanawiać się, czy tworzyć resort paliwowo-energetyczny, czy też na wet — surowcowo-energetyczny. Ale póki co, stoimy przed trudną zimą i dokonywanie w tym momencie jakiejś wielkiej rewolucji organizacyjnej w strukturze resortu groziłoby całkowitą katastrofą dla kraju i pozbawiłoby nas możliwości panowania — i tak już wątpliwego — nad sytuacją. *Dokonczenie na str. 4*

W Wielkopolsce mniejsze niż w kraju

Spadki pogłowia zwierząt

INFORMACJA WŁASNA

Znane są wstępne wyniki spisu rolnego, przeprowadzonego w dniach od 1-7 lipca.

Z informacji GUS wynika, że na tle sytuacji krajowej w chowie inwentarza wielkopolskie rolnictwo nie wygląda źle. Plasuje się raczej na poziomie średnim, a województwa: kaliskie, leszczyńskie i poznańskie wymienia się jako te, gdzie spadki inwentarza w niektórych działach produkcji zwierzęcej były najniższe, a w Kaliskiem zanotowano nawet (jako jednym z dwóch województw w kraju) niewielki przyrost pogłowia bydła w gospodarce całkowitej, co jest wyjątkową zasługą rolników indywidualnych tego regionu.

Powiększenie pogłowia krów mlecznych w gospodarstwach indywidualnych o 0,8 procent zdaje się wskazywać na tendencję stabilizacyjną w tym dziale chowu inwentarza.

Podobnie można powiedzieć o Leszczyńskim, gdzie wprawdzie wystąpił w gospodarce całkowitej spadek pogłowia bydła o 2,3 procent, ale jest to województwo jedno z pięciu w kraju, w których obniżka pogłowia bydła była najmniejsza. O tendencjach stabilizacyjnych zdaje się świadczyć półtoraprocentowy przyrost pogłowia krów właśnie

w gospodarstwach indywidualnych, decydujących tam o poziomie produkcji mleka i jego skupie.

W Koninie widać wyraźnie tendencję spadkową w chowie bydła: w gospodarce całkowitej jest go mniej o 4,5 procent, w tym krów o 2,5 procent, a w indywidualnej o 1,3 procent, w tym krów o 2 procent mniej.

W Poznańskim o obniżeniu pogłowia bydła o 5,9 procent, w tym krów o 3,7 procent, zdecydowały, niestety, głównie gospodarstwa upolowane, które zmniejszyły stan obór o 9,1 procent, w tym krów o 5,2 procent. Stało się to głównie w państwowych gospodarstwach rolnych, które — przechodząc na nowy system ekonomiczny — widzą większe korzyści w rozwijaniu produkcji roślinnej niż w zwierzęcej. Odbicie się to na zaopatrzeniu rynku poznańskiego, bowiem PGR-y dostarczają mniej w bieżącym roku gospodarcom o około 8 milionów litrów mleka, a tego nie jest w stanie wyrównać rolnictwo indywidualne, które również ma 2,2 procentowy spadek pogłowia bydła, w tym 1,8-procentowy — krów. Obrazowo mówiąc jest to prawie 1500 krów mniej w gospodarstwach chłopskich, czyli w stosunku rocznym przy średniej wydajności 3000 litrów od sztuki o 4,5 mln litrów mleka mniej na rynku.

Najgłębszy spadek pogłowia bydła w Wielkopolsce zanotował się w Pilskim, gdzie ubyło w gospodarce całkowitej 9,9

procent, w tym w indywidualnej aż 16,3 procent, w indywidualnej — 2,3 procent. Największe też są tu w porównaniu z innymi województwami Wielkopolski tendencje spadkowe w chowie krów.

W chowie trzody chlewnej nie widać symptomów poprawy, poza drobnymi wyjątkami w województwach leszczyńskim i poznańskim, które należą do szóstki województw w kraju o najniższych spadkach w tym dziale chowu inwentarza. Łatwiej jednak odbudować pogłowia trzody niż bydła. Wystarczy tylko mieć więcej paszy i opłacalną cenę skupu. Tendencje spadkowe trzody wyraźniej wystąpiły w sektorze upolowanym, szczególnie są duże w województwach: kaliskim o 6,8 procent oraz w pilskim o 12,6 procent. W rolnictwie indywidualnym — poza województwem konińskim, gdzie jest o 10,3 procent trzody mniej — w pozostałych województwach spadki nie są duże, a w Leszczyńskim i w Poznańskim rolnicy indywidualni mają nawet o 0,7 procent trzody chlewnej więcej. Niestety, spadło po kilka procent pogłowia loch, co nie rokuje nadziei na rychłą poprawę zaopatrzenia rynku w mięso.

MARIA POLCYNOWA

Za granicą o Polsce

(PAP) Tematyka polska nadal jest przedmiotem żywego zainteresowania środków masowego przekazu w świecie. W komentarzach prasowych wskazuje się na trudności go spodarcze Polski, ich rozmaite reperkusje społeczne i polityczne.

Belgradzki dziennik „Borba” opublikował korespondencję Lazara Martinovicia z Warszawy. To, co obecnie najśliszniej wstrząsa Polską — pisze autor — i grozi nowymi konfliktami — to wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza, wyrażająca się przede wszystkim ogromnymi niedoborami rozmaitych towarów, zwłaszcza żywnościowych na rynku. Oprócz zapewnienia, iż poprawie ulegnie zaopatrzenie w podstawowe leki, środki higieny osobistej, władze niczego więcej nie obiecują i obiecać w najbliższym czasie po prostu nie mogą, gdyż nie dysponują żadnymi rezerwami.

Bernard Margueritte pisze w „Le Figaro”, że coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza w Polsce może mieć coraz poważniejsze reperkusje polityczne. Prawdę powiedziaławczy — pisze autor — nie wiadomo jak Polska mogłaby przezwyciężyć kłopoty kryzysu

ekonomicznego. Trzeba oczywiście, aby Polacy wzięli się do pracy. Ale konieczne jest także, aby zakłady przemysłowe miały zasoby energii i surowców niezbędnych dla zaopatrzenia ich funkcjonowania.

Pisząc o tragicznej sytuacji rynkowej w Polsce korespondent „Stuttgarter Zeitung” zauważa, że wszystko to dzieje się w czasie, gdy poziom zarobków jest wyższy, niż kiedykolwiek od roku 1945. Tym bardziej występuje pogoń za towarami, których notorycznie brak: „W tych warunkach łatwo znaleźć wiarę wśród podrażnionych i nie już nie pojmujących konsumentów pogłoski, że rząd rozmyślił ma gazyne środki żywnościowe, aby złamać opór społeczeństwa i zwałić winę za wszystko na ruch związkowy „Solidarność”. Jednak faktem jest, że rząd w Warszawie nie dysponuje już prawie żadnymi rezerwami. Podobnie ma się sprawa z pogłoskami, że sprzymierzeńcy PRL wstrzymują obiecaną dostawę żywności, aby zwiększyć trudności obecnego kierownictwa w Warszawie

Refleksje o najbliższych miesiącach

I doprowadzić w ten sposób do jego upadku. Faktem jest bowiem, że sąsiednie państwa w ubiegłych tygodniach i miesiącach raczej nawet zwiększyły do stawy dla Polski towarów konsumpcyjnych wysyłając ich więcej, niż się uprzednio zabawiały. Odpowiedzialność za obecny stan rzeczy tkwi gdzie indziej. Zmuszone do ustąpienia dawne kierownictwo PRL z czasów Gierka i Jaroszewicza zmarnowało olbrzymie sumy w twardą walutę na prestiżowe obiekty przemysłowe, takie jak huta „Katowice”, tymczasem powinno było przede wszystkim postarać się o niezależność od kosztownych w twardą walutę opłacanych, za granicznych dostaw tychże obiektów gospodarki, które pracują na zaopatrzenie głównych potrzeb społeczeństwa.

Londyński dziennik „The Times” zamieścił wypowiedź Lecha Wałęsy. Oświadczył on, że Polska ma wszelkie szanse przezwyciężenia obecnego kryzysu oraz dodał, że 11 miesięcy po rozpoczęciu fali strajków w Stoczni Gdańskiej im. Lenina sytuacja przedstawia się lepiej aniżeli oczekiwano. L. Wałęsa stwierdził, że

W „Gosławicach”

Deszcz rozpuszcza kartkowy cukier

INFORMACJA WŁASNA

Prokuratura Wojewódzka w Koninie prowadzi postępowanie wyjaśniające w związku z marnotrawstwem 100 ton surowego cukru kubańskiego, który miał być uszlachetniany w cukrowni „Gosławice” i przeznaczony na pokrycie przydziałów kartkowych w następnych miesiącach.

Do 2 lipca przywieziono do Gosławic 7 159 ton cukru, który z braku pomieszczeń i wiat składowano pod gołym niebem, na hałdach, przykrywając je plandekami i folią. Padające deszcze i ulewa w dniu 21 lipca spowodowały wypłukanie 100 ton cukru wartości miliona 979 000 złotych. Jako, że przerób tego cukru potrwa do końca września, a deszcze padały i w następnych dniach straty zapewne będą większe. Dodajmy, że dyrekcja nie wie le więcej mogła zrobić, by uniknąć strat od tego, co uczyniła. Problem w tym, że mimo, iż cukier luzem sprowadza my z Kuby już od 15 lat dotychczas nie zapewniono warunków do jego magazynowania. Straty w wyniku deszczów występowały zapewne i w minionych latach, tyle, że w tym je ujawniono. (woj)

sport-sport

77,14 m w rzucie młotem

M. Tomaszewski nowym rekordzistą Polski

Trwająca od lat rywalizacja poznańskich młociarzy przynosi spodziewane efekty. Mogliśmy się o tym przekonać również wczoraj podczas miotyngu, który odbywał się na stadionie Olimpii. Ozdobą zawodów był konkurs rzutu młotem. Zwyciężył demonstrujący rewelacyjną formę M. Tomaszewski (AZS Poznań), który ustanowił rekord Polski w tej konkurencji uzyskując 77,14 m poprawiając dotychczasowy rekord I. Goldy (Orkan) o 60 cm. M. Tomaszewski popisał się znakomitą serią rzutów: 75,04

m, 75,70 m, 75,02 m, 77,14 m, pozostałe dwa rzuty miał spalone. Drugim w rywalizacji młociarzy był H. Królak (Olimpia) 71,22, miejsce trzecie zajął I. Golda — 70,40 m, a czwarte Z. Kwaśny (Olimpia) — 70,12.

Na wyróżnienie zasługują też rezultaty uzyskane w skoku w dal mężczyzn. W konkursie tej zwyciężył S. Chmielewski (Gwardia W-wa) — 7,62 m i wyprzedził swego kolegę klubowego S. Oporowski — 7,47 m oraz W. Włodarczyk (AZS Kraków) — 7,40 m.

XI runda żużlowej ekstraklasy

Unia — Stal Gorzów w Lesznie

Drużynowe mistrzostwa Polski na żużlu minęły pomyślnie. Układ sił w czołówce tabeli wskazuje, że walka o medale rozstrzygnie się między trzecim Stalem Gorzów — Unią Leszno — Falubaz Zielona Góra. Nic więc dziwnego, iż bez pośrednie pojedynki tych zespołów budzą największe zainteresowanie wśród kibiców.

W najbliższą niedzielę, wielce ciekawą i obrotową mistrzowskiego tytułu — Unia Leszno zmierzy się na torze stadionu im. A. Smoczyka z liderem — Stalą Gorzów. Pierwszy tegoroczny pojedynek obu drużyn rozegrany wiosną w Poznaniu przyniósł sukces gorzowianom, którzy nieomal zdeklasowali zdziśiatkowanego wówczas kontuzjami rywala 62:28.

W rewanżu sygnalizujący ostatnio dobrą formę leszczyńszczyzny, znajdują się w korzystniejszej sytuacji kadrowej. Wprawdzie Jerzy Rembas opuścił już szpital w Swindon (Anglia), ale jego udział w prestiżowym spotkaniu w Lesznie stoi pod znakiem zapytania, podobnie jak start innego za-

wodnika Stali — Bogusława Nowaka, który w meczu z opolskim Kolejarzem miał groźny upadek. W niedzielnym meczu wystąpią liderzy obu drużyn — ośmiokrotny finalista IMS — Edward Jancarz i mistrz Polski — Roman Janowski (w sobotę reprezentant Unii zmienia stan cywilny). Początek spotkania Unia — Stal o godz. 16.

Podopieczni trenera Zdzisława Dobruckiego są faworytami tej interesującej konfrontacji, ale czy miejscowi kibice będą opuszczali stadion w radosnych nastrojach, jak po zwycięstwie R. Jankowskiego w finale indywidualnych MP, kiedy to klubowa kolekcja Unii powiększona została o siódmy laur mistrzowski, przekonamy się w niedzielny wieczór.

Drugi reprezentant Wielkopolski — gnieźnieński Start rozegra w Rybniku pojedynek z tamtejszym ROW. Gnieźnia nie pierwsze spotkanie na swoim torze, wygrali po dramatycznej walce 46:44.

JACEK PORTALA

Andrzej Milde — brydżowy mistrz Europy

„Szczęście sprzyja lepszym”

— Po tytule mistrza Europy w grze parami zdobytym razem z Markiem Kudą teraz obaj walnie przyczynili się do zdobycia przez reprezentację Polski tytułu drużynowego mistrza Europy. Jak wy to robicie?

— Od początku turnieju panowała w całym zespole znakomita atmosfera, a to już chyba trzeci procent sukcesu. Duży wpływ na uzyskiwane wyniki ma zapewne styl jaki preferujemy. Gramy ostro — niemal ryzykownie. Z początku mówiono o nas „fuklarze” później zdanie zmieniło. „Szczęście sprzyja lepszym” — stara to zasada, ale ja jestem jej wyznawcą.

— Na szesnaście rozegranych meczów przegraliście dwa. Mimo to wasza przewaga nad rywalami była olbrzymia.

— Już na dwie rundy przed zakończeniem turnieju mieliśmy zwycięstwo w klasie. Nie zdarzyło się to jeszcze nigdy w historii mistrzostw Europy chociaż mają one już blisko pięćdziesięcioletnią tradycję. Wygraliśmy we wszystkich bardzo wysoko — obojętnie czy był to przeciwnik słabszy czy też silny. Najgroźniejsi konkurenci również wygrali, ale w niższym stosunku i w efekcie z meczu na mecz zwiększaliśmy przewagę. Radości ze zwycięstwa dopełnia fakt, iż uzyskaliśmy największą przeliczną na mecz w historii tych zawodów, bo aż 16:4. Pięciokrotnie wygraliśmy po 20:0, dwukrotnie 18:2. Takie wyniki mówią same za siebie.

— Do niedawna wszystkich sympatyków brydża czarowały takie nazwiska jak Belladonna lub Shariff. Teraz wy wdarliście się do grona najlepszych. Jak was traktują ci wielcy?

— Shariff nigdy nie był dobrym graczem. Na turniejach bywał otoczony zawsze wianuszkami pięknych kobiet i to przysparzało mu największą sławę. Belladonna był w Birmingham wprawdzie nieobecny, ale grał za to inny, choć nie mniej sławny Garozzo. Mój już kilka lat temu zdobył mi sobie uznanie w oczach wybitnych znawców brydża. Zresztą mniejsza o uznanie, liczą się przede wszystkim wyniki, a kto je ma ten w tym towarzystwie jest traktowany z szacunkiem. W Anglii mieliśmy swoich stałych kibiców, ale tak naprawdę to przybywają ich z każdym naszym sukcesem. Tam zainteresowanie tą dyscypliną jest większe niż w Polsce, na

mistrzostwach było wielu kibiców, którzy obserwowali swych faworytów i sadowali się za ich plecami obserwować grę. Widziałem, że z dnia na dzień za plecami moich kolegów i moimi przybyszami zainteresowanych naszą grą.

— Każdy kto miał do czynienia z brydżem, wie że do stołu zasiadają cztery osoby, potrzebna jest talia kart i już można zacząć grę. Czy na wielkich zawodach jest inaczej?

— W zasadzie nie. Z tym, że od 1979 roku wprowadzono rygorystyczne zasady regulaminowe. Gra się za zasłonami rozciągniętymi wzdłuż przekątnej stołu. Podczas gry nie widzieliśmy nigdy partnera. Nigdy się także nie można do niego odezwać. Licytacja prowadzona jest na przygotowanych kartonikach, gdzie drukiem zapisane są różne warianty odzwycia. Wybrany przez siebie kartonik wrzuca się do pudełeczka, które następnie przesuwa się w lewą stronę. Po zakończeniu licytacji podnosi się tylko część zasłony tak by zawodnik rozgrywający widział odkryte karty swego partnera.

— Brydż, nawet ten wyczynowy, nie wymaga chyba dużej sprawności fizycznej?

— Niech pan spróbuje pograć dziesięć godzin dziennie przez tydzień, to pan sam się przekonacie. Każdego dnia rozgrywaliśmy półtora meczu. Zmęczenie fizyczne pod koniec dawało się nam mocno we znaki — o psychicznym to już nawet nie wspomnę. Żeby dobrze grać w brydża trzeba dużo grać. Wydawałoby się, że największe sukcesy powinien osiągnąć ludzie starsi, ale tak nie jest. Im po prostu brakuje siły.

— Jakie są najbliższe plany?

— Teraz kolej na Puchar Europy, który ma się odbyć we wrześniu w Rzymie. Przed mistrzostwami Europy nie grzeszyłem optymizmem więc i teraz wolę być ostrożny w prognozach. Piąte, szóste miejsce to jest to na co stać Budowlanych. Później oczywiście mistrzostwa świata w Nowym Jorku. Ale to dopiero w październiku i gdy wszystko się ułoży pozytywnie.

— Na koniec pytanie od czytelników dla mistrza — jak lepiej w brydża?

— Nigdy nie należy przeceniać swoich umiejętności, dużo czytać o brydżu i jednak grać — grać jak najlepiej.

Notował LESZEK GRACZ

Reformujemy energetykę ale bez awanturnictwa

do innej oraz z pozostałymi w ministerstwie.

— Ze starych ministerstw trzeba będzie jednak zwolnić ponad 300 osób. Czy liczbę tę pokrywa się z liczbą uprawnionych do wcześniejszego przejścia na emeryturę?

— No, nie. Niestety.

— A co z pozostałymi?

— Jak już powiedziałem — ani górniczy, ani energetyczny nie powinni mieć kłopotów ze znalezieniem dla siebie pracy. Przygotowaliśmy zresztą cały system pomocy dla zwalnianych. I będziemy się starać aby był on dla nich korzystny.

— Przyszedł pan na stanowisko ministra jako człowiek z zewnątrz, nie związany z dotychczasowymi układami resortowymi, czy regionalnymi. Czy to przeszkadza, czy pomaga w pracy?

— Myślę, że jest to nawet pomocne. Jak już się zorientowałem, górnikowi byłoby bardzo trudno zrozumieć problemy energetyki i odwrotnie. Znalezienie natomiast kogoś, kto byłby specjalistą w obu tych dziedzinach, jest wręcz niemożliwe. Jestem neutralny

staram się uwzględnić potrzeby wszystkich podległych mi działów. Moje wejście odbywa się jak dotychczas na szcześciu bezkonfliktowo i może właśnie dlatego, że nie jestem obciążony żadnymi układami z przeszłości.

— Co zdążył już pan zrobić, jako szef nowego ministerstwa, aby więcej było węgla i abyśmy mieli mniej kłopotów z energetyką?

— To trudno powiedzieć, co osobiście zrobiłem. Lepiej byłoby zapytać o to, co dotychczas zrobiono i co robimy, aby rozwiązać nasze problemy paliwowo-energetyczne. Sprawa najważniejsza jest obecnie zwiększenie wydobycia węgla. W tym celu chcemy m. in. rozszerzyć front eksploatacyjny w kopalniach oraz poprawić zaopatrzenie górnictwa w części zamienne. Zwiększamy obecnie ich produkcję i to nawet kosztem produkcji wyrobów finalnych. Otrzymaliśmy też dodatkowe limity gotówkowe na import materiałów i części do maszyn. Wreszcie jest realna szansa na zwiększenie do końca roku zatrudnienia w kopalniach o ok. 20 tys. osób, a przez to i zwiększenie wydobycia w

„dni ciemne”. Przedsięwzięcia te pomogłyby nam w wydobyciu 168 mln ton węgla (łącznie z wolnymi sobotami, w które praca odbywa się na zasadzie pełnej dobrowolności), tj. ilość przewidzianą w korekcie planu gospodarczego. Szczerze mówiąc jednak, jeśli utrzyma się dotychczasowa sytuacja rzutu na tempo pracy kopalń, uzyskanie takiego wyniku będzie co najmniej bardzo trudne. Wierzę jednak, że wspólnie z górnikami przełamiemy te kłopoty.

Z kolei w energetyce najpilniejszym zadaniem jest sprawne przeprowadzenie kampanii remontowej i zapewnienie niezbędnych dostaw węgla. I w tej dziedzinie sytuacja jest bardzo trudna, musimy liczyć się w okresie najbliższego szczytu jesiennie-zimowego z deficytem energii elektrycznej i z ograniczeniami w dostawach prądu. Ale też w tych warunkach — chciałbym to mocno podkreślić — tym bardziej nie możemy pozwolić sobie na jakąkolwiek organizacyjną improwizację, gdyż bardzo łatwo mogłaby się ona okazać zwycięstwą awanturnictwa. Twożenie nowego ministerstwa i całego resortu musimy przeprowadzać stopniowo, spokojnie, konsekwentnie i w sposób logicznie uмотywowany.

— Dziękuję za rozmowę.

ŚLAWOMIR POPOWSKI

PRACOWNICY POSZUKIWANI

- INSPEKTORA bhp
- STOLARZA
- ELEKTRYKA
- MURARZA
- ROBOTNIKÓW budowlanych
- PORTIERÓW na pół etatu
- I GOŃCA na 1/2 etatu

zatrudni Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 16.

45-B

RADA PRACOWNICZA, DYREKCJA PP „POL MOŻBYT” w Poznaniu, ul. Z. Wojciechowskiego 3/17, tel. 206-602 lub 206-622 — poszukuje kandydatów na stanowiska:

1. **Z-CY DYREKTORA** d.s. Handlowych,
2. **GŁÓWNEGO SPECJALISTY** d.s. Części.

Wymagane jest wykształcenie wyższe oraz długoletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w handlu, z uwzględnieniem działalności hurtowej i detalicznej.

Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora w przemyśle maszynowym.

Oferty przyjmuje Rada Pracownicza pok. 117 do 15 sierpnia 1981 r. w siedzibie zarządu przedsiębiorstwa.

2144-K1

Praca

Przyjmę brukiarzy oraz pracowników fizycznych — praca stała. Poznań. Wyłom 20, po godz. 21. 32579g

Zatrudnię kobiety, mężczyzn. Praca ogrodnictwa możliwość zamieszkania. Poznań, Głębowa 28. 33172g

Narzędziowców, uczniów przyjmie warsztat mechaniczny. Tel. 613-93. 32360g

Panienci do ogrodnictwa przyjmie — praca stała. Winogrody 61. 32615g

Zatrudnię na dobrych warunkach krawcową. Konfekcja lekka. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32359g.

Murarzy, najchętniej całą brygadę przyjmę. Poznań, Galla 6 m. 4. po godz. 16. 33166g

Malarza, ucznia przyjmie zakład. Ul. Skryta 1. 32413g

Malarzy na stałe przyjmę. Poznań, Os. Piastowskie 9 m. 32, tel. 727-92, od godz. 16. 33167g

Kupno

Zamrażarkę — również za bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32446g.

Kupię komiks angielski dla dzieci, stal zbrojeniową Ø 22. Dźwigary 8, cement, książki dotyczące technik malarskich, język angielski, francuski, staty obraz, ramy. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 31403g.

Sprzedaż

Sprzedam aparat fotograficzny/Kodak EK-2 polaroid. Poznań, Czesława 18 m. 1. 33065g

Skóropodobne na konfekcje, galanterię, wózek dla ciecie itp. poleca wytwórnia: Stefan Jarczyński. Wrocław, ul. Głębowa 70, tel. 25-25-41. 1984-K2

Samochody

Sprzedam nową Syrenę. Ostrów Wlkp., tel. 622-12. 32433g

Nowego 126p zamienię na nowego 125p. Poloneza, Zastawę lub Ładę. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32367g.

Flata 125p MR 1500 (uszkodzona karoseria) sprzedam. Tel. 712-92, godz. 8 — 14. 32844g

Lokale

Mieszkanie M-3 w Pile za mieszkanie na podobne w Wągrowcu. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 578p.

Zamienię mieszkanie komfortowe trzypokojowe 77 m² — wieżowiec na Ratajach na dwa mieszkania. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32606g.

Pokój z kuchnią, stare budownictwo zamienię na podobne w Ostrowie P., Przemysłowa 43 m. 9. 32610g

Mieszkanie M-3 spółdzielcze w Głucholazach zamienię na M-2 w Poznaniu. Oferty: Roman Lepczyński, Poznań, Os. Czecha 139 m. 4. 32969g

Kupię działkę (granica miasta) również rozpoczętą budową. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 33041g.

Układanie podłóg, parkietów, mozaik, cyklinowanie, malowanie, Malcher. Tel. 405-46. 29732g

Układanie filsek i terakoty. Tel. 20-59-49 Olejnik. 31078g

Sprzedam dom jednorodzinny przy tramwaju. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32886g.

Zamienię nowego Flata 125 na parcelę, okolice Poznania. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32994g.

Kupię ziemię z możliwością budowy do 20 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 33042g.

Kupię chałupę wiejską z ziemią do 2000 m², do 40 km od Poznania. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32015g.

Domek jednorodzinny za Poznaniem z ogrodem 1250 m² z możliwością zabudowy, zamienię na willę w Poznaniu lub sprzedam. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 31872g.

Zguby • Różne
Układanie podłóg, parkietów, mozaik, cyklinowanie, malowanie, Malcher. Tel. 405-46. 29732g

Układanie filsek i terakoty. Tel. 20-59-49 Olejnik. 31078g

PANIE KRAWCOWE lub PRZYUCZONE

zapraszam

do pracy w nowoczesnym zakładzie

KONFEKCJI ODZIEŻOWEJ

Zapewniam: — wysokie wynagrodzenie, 3 soboty w miesiącu wolne, pozostałe świadczenia jak w sektorze państwowym. Dowóz pracowników zamiejscowych.

Puszczykowo, Zielona 8.

32764g

Ubiegłego tygodnia ulica Śląska — Podolska zgubiono bransoletkę 23 turkusi. Znalazca zgłoszenia telefon 22-43-70. 32353g

Skutecznie usdwa łupież na głowie, regeneruje włosy zniszczone, zapobiega wypadaniu. Gabinet Kosmetyczny w Poznaniu. Tel. 20-95-30 Listowska. 29580g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski, tel. 20-13-04. 29789g

Rozwiedziony nie z własnej winy, lat 48, własne mieszkanie, pozna pannę lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32074g.

Samotny wdowiec, 60-letni, pracujący z mieszkaniem, bez zobowiązań, bez nałogów, domator, po zna odpowiednią kulturalną wdowę około 55 lat. Cel matrymonialny. Poważne i wyczerpujące oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 32241g.

† Dnia 27 lipca 1981 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

MARIAN GLUG

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

Zona z rodziną

Chełmońskiego 14. 32878g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1981 r. zmarł w wieku 91 lat, nasz kochany wujek, śp.

MICHAŁ GŁOWACZ

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona siostrzenica z rodziną

Poznań, Półwiejska 21 m. 16. 32919g

† Dnia 28 lipca 1981 r. zmarł namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, drogi ojciec i dziadek, śp.

ANTONI KOKORNIK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni

żona, córka, zięć, wnuczka oraz rodzina

Poznań, Rynek Łazarski 11 m. 12.

† Dnia 27 lipca 1981 r. zmarła nagle po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona

JANINA GEPPERT

vel Spruta

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony mąż z rodziną

Poznań, Saparska 5 m. 2. 33014g

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 1981 r. w wieku lat 68 zakończył swoje pełne prawości życie, opatrzony Sakramentami świętymi, mój najdroższy mąż i najtroskliwszy opiekun, ukochany ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

STANISŁAW WIELICKI

mistrz elektryk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie. Msza żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 14.45 w kościele św. Barbary w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn z synową, wnuczka i siostra

Luboń 3, Armii Czerwonej 101. 33076g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lipca 1981 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.

FRANCISZEK WICIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Nowowiejskiego 9 m. 8. 33021g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 1981 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, przeżywszy lat 43

BOGUSŁAW STRANC

handlowiec

Msza żałobna odprawiona będzie w kaplicy przy ul. Niedziałkowskiej w czwartek, 30 bm. o godz. 11.00, pogrzeb tego samego dnia o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Os. 1000-lecia 36 m. 1. 33044g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1981 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 50 lat, odszedł od nas, mój drogi syn, nasz brat, szwagier i wujek, śp.

MARIAN FRASUNKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

32872g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lipca 1981 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, w wieku 57 lat, nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier, zięć i wujek, śp.

ZENON WESOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z córkami i rodziną

Poznań, plac Wielkopolski 10/11 m. 8. 32808g

† Dnia 28 lipca 1981 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 97, nasza najukochańsza ciocia, śp.

MARIA MASŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

33001g

† Dnia 26 lipca 1981 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW DRATWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. na cmentarzu junikowskim o godz. 11.30.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Wielkiego Października 9 m. 27, dawniej: Kosińskiego 4 m. 2. 32736g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lipca 1981 r. zmarł nagle w Papenburgu (RFN) mój kochany mąż, najdroższy tatuś, teść i dziadek, śp.

STANISŁAW BENYSEK

Pogrzeb odbył się 10 lipca br. w Papenburgu. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, 30 bm. o godz. 18.30 w kościele parafialnym p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu.

W smutku pozostają

żona, córka Barbara z mężem i dziećmi

Nowy Tomyśl — Papenburg. 33123g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lipca 1981 r. zmarł nagle, w 66 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ GOLLNISCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Wrocławska 16 m. 9. 32974g

† Z żalem i bólem zawiadamiamy, że dnia 24 lipca 1981 r. w wieku 63 lat, zakończył niespodziewanie swoje pełne prawości życie, mój najdroższy mąż, wspinały ojciec, teść i dziadek, śp.

BOGDAN WITOLD KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona z córką, zięciem i wnukiem

Poznań, Stary Rynek 65 m. 6. 32979g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 1981 r. odszedł od nas na zawsze, po długich cierpieniach, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, śp.

JAN KOCHAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, Dojazd 30. 33054g

Dnia 27 lipca 1981 r. zmarł b. długoletni i zasłużony pracownik, jeden z założycieli naszej Spółdzielni

MARIAN LUBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 31 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rada, Zarząd i członkowie Spółdzielni Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Spółdzielni Pracy Rekodzieła Artystycznego „Rytostuka” 1359-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 1981 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA OPALA

z domu Chuda

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 lipca br. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odbędzie się dnia 1 sierpnia o godz. 11 w kościele parafialnym w Michorzewie.

Pograżona w smutku

córka z mężem i dziećmi

Poznań, Górna Wilda 103 m. 9. 33120g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lipca 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat

MARIAN LUBIŃSKI

mistrz grawerski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

33003g

† Dnia 25 lipca 1981 r. zginął śmiercią tragiczną, w 28 roku życia, nasz ukochany syn, brat, wnuk, kuzyn i narzeczony, śp.

PIOTR SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pograżeni

rodzice z rodziną i narzeczona

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Klonowa 11 m. 24. 32866g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 lipca 1981 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, odszedł od nas na zawsze, namaszczony Olejami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.

FRANCISZEK KURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 sierpnia br. o godzinie 10.00 na cmentarzu parafialnym w Parzęczewie Głębokim.

W smutku pograżona

rodzina

Lubiechowo 3.

WIKTOR PAŃCZAK

ur. 9 września 1920 r.

pojednany z Bogiem, zmarł 23 lipca 1981 roku.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 26 lipca br. na cmentarzu przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze,

o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół

w smutku pograżone

żona i siostra z rodziną

Jelenia Góra, ul. Grodzka 11 m. 5, Jerka. 1 Maja 1. 32972g

Dnia 26 lipca 1981 r. zmarła nasza ukochana siostra i ciocia, śp.

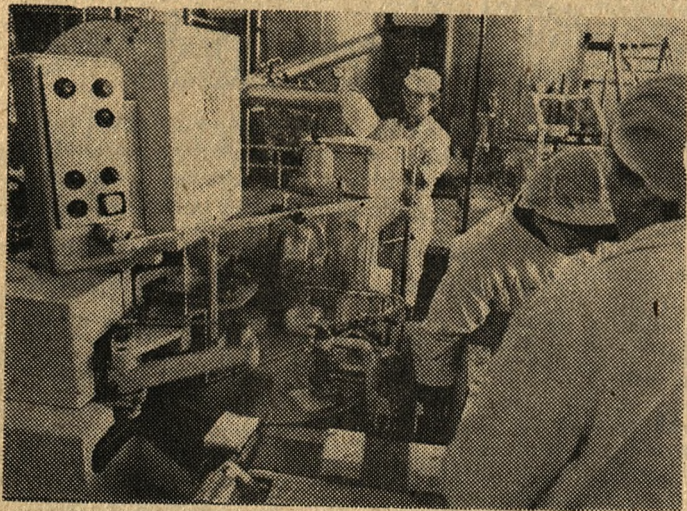
WANDA DRZYMAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 10.30 na Górczynie.

W smutku pozostają

rodzina

Kostki z taśmy



Od niedawna w Zakładzie Mleczarskim we Wrześni (Poznańskie) czynna jest nowa linia technologiczna do produkcji masła. Może go wytwarzać 2,5 tony na godzinę i agregat w dużej części automatyzuje pracę, którą wykonują w większości kobiety.

W piątek przedpłaty

Co się stanie przed sklepem obojętne handlowi?

Jak informowaliśmy, 31 bm. w województwie poznańskim przyjmowane będą przedpłaty na sprzęt zmechanizowany go gospodarstwa domowego oraz radiowo-telewizyjny. Transakcji dokonywać się będzie w wybranych sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, w placówkach fabrycznych „Predomu” i „Unifry”, a w mniejszych miastach i gminach — w wyznaczonych sklepach gminnych spółdzielni.

W sumie przyjmą one następujące liczby przedpłat: na pralki automatyczne — 1973, na maszyny do szycia i głowice — 2476, na zamrażarki — 1911, na telewizory kolorowe — 940, na zestawy radio-magneofonowe — 1453, na radiodiodowe „Radmor” — 520.

Chętnych na te artykuły jest jednak znacznie więcej. Od wielu dni i nocy przed sklepami w Poznaniu stoją kolejki; uformowały się społeczne komitety, które prowadzą zapisy chętnych na poszczególne towary. Listy zawierają wszędzie więcej nazwisk aniżeli oferuje się sprzętu, w związku z czym ci, którzy zdecydowali się na dokonanie wpłaty w piątek, praktycznie nie mają żadnych szans.

Chcąc uniknąć bałaganu, za zdecydowano, że sklepy wyznaczone do przyjmowania przedpłat, nie będą w tym dniu prowadzić innej działalności handlowej. Nie zostanie otwarty dla normalnej sprzedaży również „Okrąglik”. Jeśli do godz. 18 nie uda się przyjąć wszystkich przedpłat, stojącym w kolejce będą wydawane numeryki, których właściciele do konają transakcji w poniedziałek. (gra)

Polskie

Młodzi na wsi nie chcą być bierni

ZW ZMW w Pile podpisał niedawno porozumienie z Radą Wojewódzką Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. Obie organizacje raz jeszcze podkreśliły, iż ich podstawowym obowiązkiem jest rozwój rolnictwa we wszystkich sektorach, przy równoczesnym i jednoznacznym uznaniu rodzinnego gospodarstwa wiejskiego jako trwałej i równoprawnej formy gospodarki socjalistycznej w kraju. Określono też główne płaszczyzny współdziałania.

Za jedną z najpilniejszych spraw organizacji uznano stworzenie właściwych warunków stabilizacji gospodarstw indywidualnych, a przez to zapewnienie odpowiedniego startu

zawodowego młodych rolników. W tym celu organizacje dążyć będą m. in. do zagwarantowania trwałości opłacalności produkcji rolnej, rozwijania metod ustawicznego podnoszenia kwalifikacji rolników, czy też wspierania organizacyjnego i finansowego wszelkich form życia kulturalnego i sportowego. Dużą rolę w tych działaniach odgrywać będą uniwersytety ludowe.

Warto przy okazji przypomnieć, iż od kilku tygodni, przy ZW ZMW w Pile działa (w poniedziałki i czwartki w godz. 14-16) poradnia społeczno-prawna, w której radca prawny udziela bezpłatnych porad wszystkim mieszkańcom wsi. (kal)

Kaliskie

Spełni się wizja planistów nowego osiedla?

Kalisz staje się coraz ciśniejszy. Jeszcze gdzieś gdzieś udaje się „upchnąć” jakiś blok, lecz z czymś większym trzeba wychodzić na zewnątrz. I tak — niejako poza granicami — zaczęto lokować osiedle „Dobrzec”. Dzisiaj zaledwie kilka naciętych metrów od okien rośnie zboże. W przyszłości ma to być skupisko około 20 000 osób.

W styczniu ubiegłego roku, zanim wprowadził się pierwszy lokator, rozpoczęła funkcjonowanie Spółdzielnia Mieszkaniowa im. XXXV-Lecia PRL. Mogła więc szybciej reagować na sygnały lokatorów o rozmaitych niedoróbkach. Początkowo było ich bowiem sporo — narzekano zwłaszcza na stolarkę. Teraz usterek jest mniej.

„Dobrzec” jest jednak opóźniony o półtora roku. A perspektywa? Do końca grudnia prawdopodobnie — uwzględniając obecne tempo prac — wpro-

wadzi się dalszych 450 lokatorów.

Nie chodzi jednak tylko o rok 1981. Dużą rangę nadano kiedyś kształtowi zabudowy, projektując osiedle ku wygoście ludzi w ciekawym zapisie planistów. Nie stać nas obecnie na jego realizowanie, co nie oznacza rezygnowania z wizji osiedla. Dotychczasowy „Dobrzec” nie odbiega na razie od makiet. I oby nie na stałoby to nigdy. Wykonanie planowych 6 000 mieszkań, to tylko część zadania. Potrzeba także budownictwa towarzyszącego — dróg, komunikacji, zieleni. Dopiero wówczas ludzie będą się czuli dobrze.

Droga niebawem powstanie, autobus linii „25” wyduży trasę o jeden przystanek, czynniki starania o szybkie pozyskanie telefonów. Tam, gdzie wprowadzili się lokatorzy (w sumie około 250) kwitną kwiaty, a tam gdzie nie ma ludzi — rosną krzewy. (ewi)

Poznańskie

Obawa o paraliż taboru obsługującego rolnictwo

Znikome dostawy paliwa do stacji benzynowych paraliżują nie tylko ruch samochodów prywatnych. Coraz częściej skutki niedostatku benzyny od czuwa też transport zakładów pracy. W liczących niekiedy kilkaset wozów kolejkach można zobaczyć także pojazdy jeźdźców państwowych. W Poznaniu jest to dość powszechny widok, a także przed stacjami CPN w województwie godzina mi stoja nie prywatne „Żuki”, „Nysy”, „Tanpany” czy nawet ciężarówki.

Godziny (a bywa, że i dni) narmują one na bezczynności, zamiast służyć swoim zakładom. Szkodliwe tego następstwa dają o sobie znać zwłaszcza w środowisku wiejskim, w licznych gminach Poznańskiego. Pora teraz wzmoczonego trudu rolniczego, nasilonych prac przy obsłudze żniw, a tu nie ma paliwa, by zapewnić moliwie najsprawniejsze funkcjonowanie transportu. Bywały już w poprzednich latach tru-

dnosci z nim, lecz obecnie sytuacja jest często alarmistyczna.

W niektórych gminach Poznańskiego nie można na przykład ustalić szczegółowego harmonogramu prac usługowych, wykonywanych przez spółdzielnie kółek rolniczych okolicznych gospodarstw, bo nie bardzo wiadomo czy zapewniona zostanie odpowiednia ilość paliwa. Zdarza się też ostatnio co raz częściej, że rolnicy mają kłopoty z przekazywaniem żywności do punktów skupu, nie jednak z własnej winy. Po prostu unieruchomione są — z braku paliwa — liczne pojazdy z taboru gminnych spółdzielni, które zazwyczaj odbierały zwierzęta bezpośrednio z zagrod.

Nie trzeba tłumaczyć, jak bardzo to komplikuje codzienną pracę. Dla sporej grupy transportowców — przede wszystkim wiejskich — stała się ona udręką. I co gorsza — w najbliższym czasie w zaopatrzeniu paliwowym prawdopodobnie niewiele zmieni się na lepsze. (bop)

W Urzędzie Wojewódzkim

w Lesznie obradowała Wojewódzka Rada Rynku. W trakcie trwającego pięć godzin spotkania, uznając obecną sytuację gospodarczą regionu za katastrofalną, podjęto szereg istotnych decyzji.

Najwięcej miejsca poświęcono zaopatrzeniu w artykuły spożywcze. Wprowadzono na przykład obowiązek wywieszenia przez ekspedientki informacji o wielkości dostaw. Zdecydowano się także wprowadzić nowe — „wojewódzkie” kartki, na cały kwartał. Gwarantować one będą każdego

Leszczyńskie

Kartki na cały kwartał

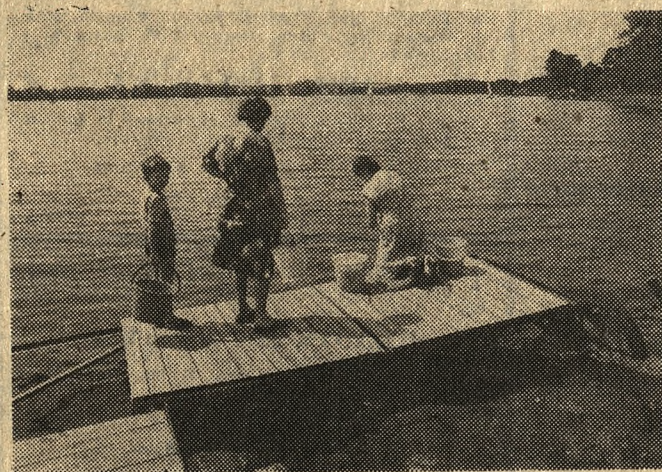
miesiąca dla wszystkich po dwie kostki margaryny, dla dorosłych, natomiast — po 50 gramów kawy naturalnej oraz 12 (a nie jak dotychczas — 11) paczek papierosów. Wprowadzono również maksymalne ceny na mięso i jego przetwory sprzedawane na targowiskach.

Sporo miejsc uczestnicy na rady poświęcili problemowi paliwa. Przedstawiciele rolnictwa i handlu zgłosili pod adresem pracy stacji CPN oraz

odpowiadamy

Joanna W. Gniezno — Płamy na ubraniu od wina lub soku owocowego łatwo można usunąć posypując je natychmiast solą.

Można i bez pralki



Jak przed wielu laty, nad brzegami akwenów można ostatnio coraz częściej zobaczyć takie oto obrazki. Swoją drogą — jak twierdzą liczne kobiety nie ma to jak pranie w czystej wodzie jeziora. Na zdjęciu: nad jeziorem w Powidzu (Konińskie).

Fot. (3) „Głos” — R. Królak

Konińskie

A może wymieniać materiały z sąsiadem

Jedni rozkładają ręce, gdy brakuje im materiałów do produkcji, a inni próbują temu zaradzić, organizując choćby giełdy surowców niezbędnych lub nadmiernych. Metoda ta okazuje się pożyteczna, o czym świadczą wyniki giełd zorganizowanych przez Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok” w Konińsku. Na ostatniej handlowano wyrobami walcowanymi, bowiem konińscy zaopatrzeniowcy mieli właśnie kłopoty z zapewnieniem przedsiębiorstwu stali zbrojeniowej i walcowanej. Okazało się, że dysponują taką stałą inną krajową przedsiębiorstwa budowy elektrowni.

Koniński „Energoblok” zakupił więc 392 tony stali o wartości 2,3 mln zł, dzięki czemu będzie mógł kontynuować roboty na budowie odkrywk „Lubstów”, gdzie odczuwano jej brak. Dostawy materiałów spodziewane są w najbliższych dniach.

Dobre interesy zrobili też na konińskiej giełdzie pozostali jej uczestnicy, bowiem wartość transakcji przekracza 4,6 mln zł.

Pomysł na brązowe giełdy nie jest patentowany, więc powinny być one organizowane także przez inne zakłady cierpiące na niedostatek części, akcesoriów oraz materiałów. Jeszcze wiele tych „skarbków” znajduje się w magazynach bratnich przedsiębiorstw, bo jednemu brakuje rur, a drugiemu blachy. Przez wymianę towarów można będzie otrzymać w miarę normalną produkcję w wielu zakładach. (bej)

„Koziołki”

LOSOWANIE I

8, 27, 39, 43, 47

LOSOWANIE II

1, 18, 32, 35, 47

Końcówka band. 66343

3 x 10

10, 7, 4, (8)

„Ekspres-Lotek”

15, 24, 29, 30, 37

„Mały-Lotek”

LOSOWANIE I

3, 8, 9, 21, 31

LOSOWANIE II

2, 7, 9, 27, 35

Końcówka band. 3000

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały i dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu radio kierowców; 12.25 Polskie pieśni historyczne; 12.45 Rolnicze kwadransy; 13.05 Studio Gama; 15.05 Po południu dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kąpiel melomana; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda Zygmunta Trzebiatowskiego; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier — audycja informacyjna Studia Młodych; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy — Punkt widzenia; 20.05 Koncert z czech; 20.30 Mistrzowie nastroju — audycja Anny Arendt; 21.05 Kronika sportowa; 21.20 Przeboje z Interstudia — audycja Danuty Lubbeckiej; 22.20 Tu Radio kierowców; 22.23 Opole na muzycznej antenie; 23.15 Audycja publicystyczna.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 6 Między snem a dniem; 6.30 Bez notosu; 6.45 3 minuty dla kierowców; 7.30 Siemdem i pół; 7.50 Program dnia; 8.05 Twórcy standardów — Jule Stude; 8.30 Prosto z kraju — aud. publicystyczna; 8.45 Mikrorecital

Anne Murray; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym Stanisław Lem „Niezwykłość”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki — program prowadzi Witold Pograniczny; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Mordercy z Collins”; — odc. powieści Elli Kazana; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 „Herzberg Ridge” — sulta Mike’a Oldfielda; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 Pamiętnik potoczny — lipiec 1981; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Kamień na grobie — reportaż A. Sowy; 17.05 Muzyka poczta UKF — prowadzi Witold Pograniczny; 17.40 Blues wczoraj i dziś — aud. Marii Jurkowskiej; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 „Transatlantyk” — aud. A. Reimanika; 19.20 „Moja pierwsza i jedyna miłość” — gra zespołu Jazz Messengers; 19.35 Lutniowe sola Antoniego Piliha; 19.40 „Dni walczącej stolicy” — kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Mini-max aud. Piotra Kaczekowskiego; 20.45 Botan „Listy z Tajlandii”; 21 Reminiscencje muzyczne: Mała Raveliada; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Marek Bliński; 20.15 Honoriusz Balzak Fizjologia małżeństwa”; 20.30 Stu-

dio nagrań — aud. Jerzego Korodowicza”; 23 Drugi dywan perski; 23.05 Między dnem a snem. Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM LOKALNY: 6.35 Gimnastyka; 6.45 „Radioexpress na dzień dobry”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 16.40 Omówienie programu; 16.45 Aud. społeczna Urzędu Lipińskiego; 16.55 Komunikaty; 17 „Radioexpress”; 17.15 Stereo: Soliści muzyki rozrywkowej; 17.40 Antena Młodych; 18 Stereo: Wielkopolskie rozmaitości muzyczne; 19.30 Stereo: Muzyczna gazeta;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 00 — Kino Teleferii — „Wakacje z duchami” (2) — „Akcja — stary kalos”; 17.00 — Dziennik; 17.10 — Informator turystyczny; 17.50 — „Tak czy i zj” — „Federacja konsumenta”; 18.20 — „Poligon” — na letnim poligonie;

PROGRAM II: 10.55 — Transmisja z obrad Sejmu PRL ok. 15.00 wznowienie transmisji po przerwie; 19.00 — Teleskop; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Głosy świata” — recital wokalny wybitnych śpiewaków operowych — program TV NR1; 20.40 — „Czy więcej wiemy” — „Droga do szczęścia”; 21.10 — 24 godziny; 21.20 — „Szkiełko i oko” — magazyn popularnonaukowy; 22.35 — Kronika „Uniwersjady”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach KALISZ: Zofia Pacewiczka, ul. Kozimierzowska 4, tel. 736-89 KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67 LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Stowalska 38, tel. 61-61. PIŁA: Włodysław Wrzeski, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

LIPIEC

30

Czwartek

Julity

Ludmiły

Słońce: 5.08—20.49

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Saturn-3” (ang.) CZEMPIN: „Tango ptaka” (pol.) GOSTYN: „Zamach stanu” (pol.) JAROCIN: „Idealna para” (USA), „Flic story” (fr.) KALISZ Kosmos: „Potop” cz. I i II (pol.), „Kariera na zlecenie” (fr.), Stylowe: „Rawolwer” (wl.), „Port lotniczy 77” (USA) KEPNO: „Bziewczyna znad jeziora” (czes.). KŁODAWA: „Coma” (USA). KOSCIAN: „Złota jesień” (radziecki), „Jak żyć” (pol.). KROTOSZYN: „Wierna żona” (fr.). LESZNO: „Hair” (USA). NOWY TOMYŚL: „Wielki Churamita” (radz.), „Powrót człowieka

zwanego koniem” (USA). OBORNIKI: „Coma” (USA). „Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czes.). PIŁA Sokół: „Zabawka” (fr.). PLESZEW: „Cena strachu” (USA), „Przygody Ali Baby i 40 rozbojników” (radz.). PNIEWY: „Zasady domina” (USA). SŁUPCA: „Piątek nie świątek” (czes.). SZAMOTUŁY: „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.). SYCÓW: „Gangsterzy szos” (kanag.). SREM Słonko: „Saturn-3” (ang.), „Tak szalona że może zabici” (fr.). ŚRODA: „Bobby Deerfield” (USA). TRZCIANKA: „Superpotwór” (jap.), „Flic story” (fr.). TUREK: „Ciosy” (pol.), „Wyspa skarbków” (fr. wl.). WALCZ Tęcza: „Bobby Deerfield” (USA), „Historia złotej ciemki” (pol.), WOK: „Smak wody” (pol.). WRONKI: „Gdy była tu Anastazja” (rum.), „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppe” (USA). WRZESNIA: „Indeks” (pol.). WRSCHOWA: „Polonia Restitu” (pol.). ZŁOTÓW: „Książę i żebrak” (panam.), „Samolot w płomieniach” (radz.).